

CENA NUMERU

20 gr.

Redakcja i Administ.

w ŁÓDZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Czwartek, 17-go września

№ 254

ROZWÓJ

Reforma wymiaru podatkowego Podwyższenie podatku dochodowego Ulgi w podatkach dochodowym i majątkowym

WARSZAWA, 16.9. — Prace nad reorganizacją systemu podatkowego prowadzone przez dłuższy czas w Ministerstwie Skarbu, oraz w Komisji podatkowej klubu BB., dobiegają końca.

Według ostatnich wiadomości, w pierwszym rzędzie ulegnie nowelizacji ustawa o podatku obrotowym. Przedewszystkiem więc przewidziane będą ulgi oraz zwolnienia od opłacenia tego podatku, obejmujące te gałęzie przemysłu i handlu, które najwięcej ucierpiały wskutek kryzysu gospodarczego. Zmieniony ma być także sposób wymiaru podatku. Dotychczas był on bardzo dowolny, częstokroć bez zaznajomienia się przez władze administracji skarbowej z księgami handlowymi danego przedsiębiorstwa. Przewidziane są również w nowym projekcie indywidualne ulgi dla przedsiębiorstw, znajdujących się w ciężkim położeniu.

Aby wyrównać zniżkę dochodów państwowych, jaka zostanie spowodowana przez znaczne skurczenie wpływów z podatku obrotowego, zostanie wprowadzona dość znaczna podwyżka podatku dochodowego. Reforma ma iść także w kierunku zrównania ciężarów i ustalenia jednakowej cyfry podatku dla kilku mniejszych i jednej większej pensji, pobiera-

nych przez jedną osobę, jeśli suma tych kilku mniejszych pensji jest równa sumie jednej pensji większej.

Przewidziana jest dalej reorganizacja podatku majątkowego. Ma być on niższy. Natomiast podwyższone zostaną opłaty stempłowe przy równoczesnym ich uporządkowaniu.

Niezależnie od tego w opracowaniu jest

jeszcze kilka dalszych projektów podatkowych oraz opracowywane są szczegóły pobierania podatków w naturze.

Ogólnie rzecz biorąc projekty podatkowe idą w kierunku podwyższenia podatku dochodowego, a obniżenia podatków obrotowego i majątkowego.

Bandyckie metody G. P. U.

BERLIN, 16.9. — Sąd berliński rozpatrywał wczoraj bardzo ciekawą sprawę, która odsłoniła kulisy bandyckiej roboty G. P. U.

Do sądu wystąpił poseł afgański w Berlinie z żądaniem wydania mu majątku afgańskiego handlarza futer, Aminjana Soulejmanowa, który jest właścicielem ogromnego bloku kamienic w Berlinie oraz depozytu w Deutsche Bank, wartości 3 milionów marek, a wedle twierdzenia przedstawiciela Afganistanu — zaginał.

W czasie rozprawy wyszło na jaw, że Soulejmanow znajduje się prawdopodobnie w lochach G.P.U., która go więzi, mając apetyt na depozyty berlińskie Afgańczyka. Przed

kilku laty został on nagle zawiadomiony, że dwoje jego dzieci, przebywających w Bucharze, zginęło w pożarze. Istotnie udał się Soulejmanow do Buchary, a kiedy chciał wrócić do Berlina, został przez G. P. U. aresztowany. Przed kilku miesiącami zjawili się w Berlinie dwaj osobnicy i wykazując się pełnomocnictwem, podpisanym przez Afgańczyka w Bucharze, domagali się od jego pełnomocnika wydania depozytów. Pełnomocnik odmówił wydania, przyczem udało mu się wzbudzić poważne wątpliwości co do tego, czy podpis został położony pod pełnomocnictwem dobrowolnie.

Również i obecnie sąd odmówił wydania majątku posłowi afgańskiemu, stwierdzając w motywach, iż nie udało mu się udowodnić, iż Soulejmanow nie żyje, względnie zaginał.

Krach komunizmu w Anglii

NOWY JORK 16-go września. — Przybyły tu z Rosji sowieckiej kierownik „Dnieprostoju”, amerykański pułkownik Cooper, niedawno osobiście przyjęty przez Stalina, oświadczył współpracownikom pisma amerykańskich, iż komunizm w Z. S. R. R. zbliża się ku końcowi. W ciągu ostatnich pięciu lat Cooper siedem razy jeździł do Rosji, zatrzymywał się tam za każdym razem przez czas dłuższy, więcej niż kto inny, miał sposobność przyglądać się stosunkom, panującym obecnie

w Rosji sowieckiej i dlatego też spostrzeżeniom jego nadają w Waszyngtonie wielką wagę. „Komunizm już nie istnieje — oświadczył on. — Władza sowiecka w pełnym stopniu przeprowadza system kapitalizmu państwowego. W okresie najbliższym przewidziane jest przejście w swoisty sposób zmienionego systemu kapitalizmu prywatnego. To nie są moje słowa i nie domysły dowolne, lecz informacja, otrzymana przezemnie od kół rządzących”.

Przed sądem doraźnym staną czterej terroryści

WARSZAWA 16 września — Mnóżące się w ostatnich czasach terrorystyczne napaady w dzielnicy żydowskiej organizowane przez rozmaite komunistyczne związki pracownicze zmusiły władze bezpieczeństwa do podjęcia energicznej akcji. Dla poskromienia terrorystów zorganizowano lotne patrole policji politycznej, czuwające nad bezpieczeństwem publicznym Warszawy.

Jeden z takich patroli zaalarmowany został wczoraj wiadomością o napadzie na kupca Dawida Melameda, właściciela sklepu galanterijnego przy ulicy Nalewki 20. Przybyli wywiadowcy wyrwali pobitego kupca z rąk terrorystów i kilku z nich aresztowali. Są to: Szmul Żywicer, Moszek Grinblat, Sruł Matyński i Dawid Rozenwol, Terroryści podający się za członków centralnego związku pracowników Paolej - sjon staną przed sądem doraźnym.

Po katastrofie na Węgrzech

BUDAPESZT 15.9. May Nap donosi że znaleziony na miejscu katastrofy pod Bia Tor bagy list napisany przez zamachowców porównano z listami odręcznymi znanych komunistów agitatorów, stwierdzono niezbicie że charakter pisma tego listu jest identyczny z charakterem jednego ze znanych policji agitatorów który w swoim czasie zbiegł przed aresztowaniem za granicę. Agitator ten jednak jak stwierdzono dochodzenie bawił kilkakrotnie na Węgrzech za fałszywym paszportem. Przypuszcza się iż zamachowiec ten przybył na miejsce zamachu autem i natychmiast potem zbiegł na teren Czechosłowacji. Tutejsza dyrekcja policji zawiadomiła o tem przypuszczeniu władze czechosłowackie.

dokonanie zamachu jest znany i niebezpieczny agitator komunistyczny Leipnik z zawodu elektrotechnik. Zdołano również stwierdzić indentywność charakteru pisma znalezionej na miejscu katastrofy kartki z pismem Leipnika który prawdopodobnie zbiegł do Czechosłowacji. W związku z zamachem kolejowym zwróciło na siebie uwagę 2 rzekomych Hiszpanów którzy w niedzielę opuścili samolotem Węgry. Obaj osobnicy brali udział w ostatnich rozruchach komunistycznych w Hiszpanji. Policja tutejsza nawiązała kontakt z policją hiszpańską.

BUDAPESZT 15.9. Podczas robót przy uporządkowaniu toru kolejowego z rozbitych wagonów i zwioł, 7 osób zostało lekko rannych.

Według „Uj Nemzetek” podejrzany o

Ściąganie zaległości podatkowych w towarach

Na pierwszy ogień pójdą zaległości najdawniejsze i trudno ściągalne

Jak wiadomo, Rada Ministrów uchwaliła w tezach o sprawie złagodzenia skutków bezrobocia w r. b. przystąpić do ściągania podatków w towarach, które następnie mogłyby być przeznaczone na pomoc dla bezrobotnych. Oczywiście ściąganie należności w towarach dotyczyłoby jedynie zaległości podatkowych z lat ubiegłych. Sfery miarodajne czekają w tej kwestji na inicjatywę organizacji przemysłowych, któreby dobrowolnie zadeklarowały gotowość uiszczania zaległości towarami, polewując się na to, że w 1926 przemysł węglowy zgłosił gotowość spłacenia należności wobec Skarbu Państwa węglem.

Oczywiście, niezmiernie ważną kwestją będzie tu sprawa wyznaczania ceny za towar, która nie może spowodować strat i ruiny przemysłu, a zatem musi być ceną wyższą od kosztów własnych wytwórczości.

W sferach miarodajnych jednak wyrażają obawę, iż te dobrowolne deklaracje spłaty zaległości nie dadzą dostatecznych rezultatów

i dlatego w sferach rządowych wyrażają przekonanie, iż w razie gdyby płatnik nie dostarczył sam swych należności, będą one musiały być ściągane drogą przymusową. Oczywiście, akcja ograniczona będzie przez samo życie do stosunkowo niewielkiej ilości towarów, ściąganych od większych wytwórców.

Sfery miarodajne zastrzegają się, iż samo zarządzenie ściągania zaległości w tej formie jest tylko przejściowe, a w żadnym wypadku nie będzie zastosowane na stałe. Sama akcja ograniczyć się ma do zaległości najdawniejszych i trudno ściąganych.

Narazie sprawa ta jeszcze jest otwarta i przedmiotem dyskusji w sferach miarodajnych jest obecnie sprawa technicznego rozwiązania tej kwestji; która nasuwa największe trudności. Brana tu jest pod uwagę współpraca spółdzielni, komitetów pomocy bezrobotnym, oraz magistratów — jednak formy tej współpracy nie zostały jeszcze jasno sprezyowane.

Zemsta kolejarza

LWÓW 16 września. — Na naczelnika stacji kolejowej w Monasterzyskach, Bisza, stał wczoraj dokonany zamach morderczy przez zredukowanego funkcjonariusza kolejowego. Naczelnik Bisz z polecenia dyrekcji sporządził listę osób przeznaczonych do redukcji.

Na liście tej znalazł się również funkcjonariusz Biermajew, który postanowił się zemścić na naczelniku stacji. Wtargnął on wczoraj do kancelarii i wystrzałem zranił Bisza ciężko w głowę.

Gdy przy drugim strzale rewolwer się zaciął Biermajew uderzył pławiącego się we krwi Bisza kilkakrotnie kolbą rewolweru w głowę poczem zbiegł. Biermajewa dotąd nie schwytano.

Likwidacja puczu w austrii

WIEN 16.9. Przywódca rewolucji w Austrii dr. Priemer został wczoraj aresztowany w Marbourgu przez policję jugosłowiańską.

Priemera odwieziono do Lublany. Dokładne przyczyny aresztowania nie są jeszcze znane. Zdają się za władze jugosłowiańskie aresztowały dr. Priemera z zamiarem wydalenia go z granic państwa, jako niepożądanego cudzoziemca.

Rząd austrijski podobno nie zwracał się do władz jugosłowiańskich z prośbą o aresztowanie Priemera który jako przestępca polityczny korzysta z prawa azylu.

Dzienniki podają iż dr. Priemer który zamieszkał w hotelu w Marburgu ma wygląd człowieka bardzo przygnębionego. Oświadczył on dziennikarzom że mogą z nim o wszystkim mówić, tylko nie o zamachu stanu. Na zakończenie rozmowy z dziennikarzami powiedział poddenerwowanym głosem: Zostawcie mnie w spokoju. Wszystko co się stało, jest wynikiem zdrady.

W Polsce lepiej

WILNO 16.9. — Wczoraj nad ranem placówki KOP zatrzymały w rejonie Dżisny około 50 osób które zbiegły z Rosji sowieckiej.

Większość tych uciekinierów są to niedawni zbiegowie do zwiazku sowieckiego którzy ulegli swojemu czasom namowom emisariuszy sowieckich, przekonali się obecnie jak wygląda w rzeczywistości życie w Sowietach i korzystając z nieuwagi władz z powrotem zbiegli do Polski.

Zbiegowie opowiadają że władze sowieckie używały ich do robót przymusowych płacąc kartkami żywnościowymi. Część uciekinierów z Rosji władze sowieckie wysłały w głąb Rosji na roboty przymusowe.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj czwartek po raz ostatni komedia Szekspira pod tyt. „Co chcecie”.

Jutro premiera przygotowanej przez reżysera J. Waldena 4-aktowej sztuki Langiera „Przedmieście”.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj i dni następne kapitalna komedia Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy” reż. Z. Ziemińskiego.

TEATR POPULARNY

ul. Ogrodowa 18

Dzisiaj we czwartek znakomite arcydzieło Edmunda Rostanda p.t. „Orle”.

TEATR POPULARNY

w sali Gayera

W próbach głosem sztuka „Dziewczyna w białym”. Premiera w nadchodzącą sobotę.

Bezbożnicy na Wołyniu.

W dniu święta prawosławnego „Spasa” w licznych parafjach powiatów kowelskiego i dubieńskiego miały miejsce demonstracje bezbożników tamtejszych.

Wchodzili oni do cerkwi w czapkach i z papierosami w ustach, profanowali świętości, rębali krzyże na cmentarzach itd. Przestraszone zachowaniem się ich duchowieństwo prawosławne zmuszone było odwołać się do pomocy policji, co nawiasowo dodamy, niezbyt chlubnie świadczy o ogóle ich parafjan, którzy nie reagowali jak należy na tego rodzaju ekscesy.

Donosząc o tem wołyński korespondent „Dziła”, czyni poniższe uwagi:

„Ten pierwszy występ czynny bezbożników na Wołyniu wymaga tego, żeby sprawa cerkiewna była potraktowana serio, a nie tak jak traktuje się ona bardzo często przez miejscowe i centralne, „posiadające władzę czynniki” i przygodnych pismaków gazetarskich z bardzo małym i lekkim bagażem wiadomości

o tej 1000-letniej instytucji jaka zwie się cerkwią.

Chodzi tu o duszę ludu, o przyszłość narodu, który nie może żyć samą negacją. Moskiewskie duchowieństwo z metropolitą Djonizym na czele widzi już owoce swej negacji ukraińskiego ruchu narodowego, ale mogą zobaczyć je i nasi inteligenci ukraińscy z ich negacją spraw cerkiewnych. Zobaczyły je i polskie czynniki polityczne, co cały czas pod kopywały się pod cerkiew ukraińską”.

Jak widzimy „Dziła” z okazji wystąpienia bezbożników wołyńskich stara się upiec swą pieczeń przy tym ogniu i rozprawia się z nie nawiastnemi mu czynnikami, jak władza polska i rosyjska z ducha i pochodzenia hierarchja Cerkwi prawosławnej w Polsce.

W poszukiwaniu winowajców smutnych wypadków powyższych pismo to pomija najważniejszego: sam lud rosyjski, obojętny naogół dla swej Cerkwi, czego dowodem bujnie szerzące się wśród niego sekciarstwo.

Bunt floty angielskiej Z powodu obniżenia gaż

LONDYN, 16.9. Wiadomości o odwolaniu manewrów floty atlantyckiej wskutek wrzenia wśród marynarzy uzupełnić należy następującymi szczegółami

Już w ubiegłą sobotę i niedzielę wśród marynarzy okrętów wojennych dały się zauważyć przejawy niezadowolenia z powodu obniżki żołdu. W Invergordon urządzili marynarze wiece protestacyjne. Dowódcę eskadry polecił wysłać na ląd wzmocnione patrole, aby zapobiec wykroczeniom około 700 marynarzy, którzy otrzymawszy urlop zeszli na ląd i tam pod wpływem alkoholu wyrażali swe niezadowolenie.

W ubiegły poniedziałek odbyły się nowe zgromadzenia protestacyjne marynarzy i palaczy okrętów wojennych. Przyjęto rezolucję z protestem przeciwko obniżeniu żołdu które wręczono oficerom z prośbą o przekazanie admiralicji.

Zastępca dowódcy eskadry atlantyckiej udał się osobiście samolotem do Londynu aby złożyć sprawozdanie admiralicji o niepokojach

we flocie.

Tymczasem dowódca kadry wstrzymał przepustki na ląd Okręt liniowy „Repulsc”, który wypłynął na morze na ćwiczenia, po kilku godzinach zmuszony był wrócić do portu. Okazało się bowiem, iż po pobudce wieczornej pewna część załogi nie chciała się udać do sypialni.

Również w miejscowości Rosyth zaszedł wypadek złamania dyscypliny, 375 marynarzy pancernika „Iron Duke” wręczyło kapitanowi okrętu rezolucję z protestem przeciwko obniżeniu żołdu. Kapitan wygłosił przemówienie do marynarzy w którym oświadczył że obniżka żołdu została wprowadzona przez admirałcję nie na własną rękę, lecz na skutek uchwały rządu ze względów ogólnoooszczędnościowych.

Pierwszy lord admiralicji, sir Austen Chamberlain, złożył dziś w izbie gmin wyjaśnienia w sprawie niepokojów we flocie angielskiej.

Samobójstwo czy morderstwo?

Wypadki samobójstw z powodu ruiny majątkowej — mnożą się z przerażającą szybkością.

Tu chcemy podkreślić, że najpoważniejszymi przyczynami takiego rozpaczliwego kroku — poza ogólnym przesileniem gospodarczym, są z reguły nadmierne podatki państwa, a zwłaszcza wręcz niepoczytalne świadczenia socjalne.

Mimoходом musimy podkreślić wielką różnicę między Bolszewją, w której czerezwyczajka morduje bez litości każdego przemysłowca, a Polską, gdzie popełnia on zupełnie dobrowolnie samobójstwo — bez żadnej, po temu pomocy państwowej...

Analizując dalej przyczyny tych masowych samobójstw, stwierdzić należy, że jest to bodaj jedyny sposób uniknięcia nadmiernych obciążeń, oraz radykalnego poratowania zdrowia, nadwyreżonego rzewnemi stosunkami z urzędami Rzeczypospolitej.

Bo kiedy w jakimkolwiek przedsiębiorstwie przychodzi kryzys — to z wierzycielami, lub Bankami prywatnymi, można się jakoś ułożyć, wyjednać zwłoką w płaceniu zobowiązań, uzyskać ewentualnie zmniejszenie procentów — państwo czy urzędy socjalne trzymają się samarytańskiej zasady, dorżnięcia ofiary bez zbytecznego gadania, zostawiając jej przed śmiercią możność napisania obszernego... rekursu, czyli pokiwania sobie palcem w dziurawym bucie.

Istnieje wprawdzie paragraf w jednej z niezliczonych Ustaw polskich, gdzie jest wyraźnie powiedziane, iż o ile te świadczenia przekraczają możność płatniczą przedsiębiorstwa i grożą mu ruiną — to postępowanie egzekucyjne (powinno być wstrzymane, ale jest klauzula, wyraźnie kolidująca z talmudem Marksa, paragraf zdecydowanie kontrrewolucyjny, utrudniający w wysokim stopniu skuteczną walkę z kapitałem i pomieszczony zapewne w Dzienniku Ustaw, przez przeoczenie czynników decydujących.

Na pocieszenie jednak dodać musimy, że powoływanie się nań, pomaga tyle, co umarlemu kadzidło, bo kiedy sprawa po dwóch latach wejdzie pod rozważę Najwyższego Trybunału Administracyjnego — z przedsiębiorstwa niema ani śladu, ani popiołu, a krzyż czarny pod murem cmentarnym, znaczy miejsce, gdzie spoczywają doczesne szczątki krwio pijcy i gnębiciela ludu, który niezaplaciwszy wszystkich podatków, ośmielił się wyemigrować z Rzeczypospolitej bez ustawowego pozwolenia miarodajnych władz.

Powyższe uwagi oddające najwierniej obraz stosunków, panujących u nas, oparte są litylko na obserwacji faktów z codziennego życia, z których dwa — więcej znane i charakterystyczne podajemy je do publicznej wiadomości.

Kupiec branży włókienniczej L. w Łodzi, był winien już w 1928 roku, tytułem niezaplaconych podatków, zgórą siedem tysięcy złotych.

Rzecz prosta, że ze zbrodniarzem postąpiło, jak na to zasługiwał: zlicytowano mu sklep i graty mieszkaniowe i w ten sposób

zmniejszono należności podatkowe do czterech tysięcy.

L. płać się po Łodzi około 3 lat, zarabiając na życie, jako pośrednik, urzędnik prywatny, rzadca itp., a w ostatnich czasach udało mu się znaleźć wspólnika z niewielkim kapitałem, który zdecydował się wskrzesić upadłą firmę L., chcąc wyzyskać jego doświadczenie, nieskazitelną opinię w klienteli, no i co najważniejsze — kredyt w fabrykach, którym się L. cieszył.

Poszedł tedy pan L. zapłacić zaległe 4 tysiące — ale Urząd oświadczył mu, że z grzywnami, odsetkami i karami należy się tylko około... ośmiu tysięcy.

— Ustawowo — proszę pana — oświadczono grzecznie.

Rezultat: interes nie doszedł do skutku, a L., został wywieziony za rogatki „na Doły”. Otruł się arsenikiem — i nie ma już zamiaru nadal płacić 7 tysięcy podatków rocznie, które re płać, gdy interes był w ruchu.

Drugi taki niezmiernie charakterystyczny wypadek zaszedł w ostatnich dniach w Warszawie — a ponieważ jest on głośny w stolicy — pozwolimy sobie przytoczyć nazwisko przemysłowca: Ortwein, właściciel wielkiej fabryki żelaznej „Ortwein i Karasiński” pod Warszawą zatrudniającej około 800 robotników.

Funduszowi Pracowników Umysłowych fabryka zalegała „tylko” trzysta kilkadziesiąt tysięcy zł., nie mogąc skutkiem przesilenia

znaleźć na pokrycie tej należności potrzebnych funduszy.

Prywatni wierzyciele zgodzili się na długoterminowe odroczenia, Fund. Pracowników Umysłowych przystąpił do jaknajbezwzględniejszego „ustawowego” ściągania podatków, licytacji maszyn, motorów i obrabiarek!

Przerażeni wierzyciele cofnęli prolongaty — rzucili się wszyscy hurmem do egzekucji.

Rezultat: plajta fabryki, wierzyciele i Fundusz Pr. Umysł. dostali jakąś mizerną część swoich należności. Funduszowi Bezrobocia przybyło kilkaset bezrobotnych, Funduszowi Prac. Umysł. zgórą czterdziestu pensjonariuszy i państwo do tego „interesu” dopłaca zgórą sto tysięcy złotych rocznie, oprócz straty zgórą dwustu tysięcy na podatkach, które — płać fabryka.

Pociechą w tem wszystkim jest to, że władze załatwiły wszystko „ustawowo” — natomiast wbrew Ustawie postąpił właściciel fabryki Ortwein, który się powiesił...

Pytanie: czy tego rodzaju wypadek należy nazwać samobójstwem i czy nie trafniejsze jest tu określenie morderstwa?

Bo mordercą nie jest tylko ten, kto siekierą rozwali głowę bliźniemu, ale również i taka kanalja, która zasłaniając się ustawą i prawem pakuje swojej ofierze morderczą broń do ręki, stawiając go w położenie bez wyjścia...

— 10 —

TRON EKSCESARZA WILHELMA DLAKS. PRYMASA

Z okazji odsłonięcia przed kilku laty pomnika króla Bolesława Chrobrego w Gnieźnie Pan Prezydent Rzplitej ofiarował katedrze gnieźnieńskiej jako stolec dla Ks Prymasa tron ekscesarza Wilhelma II, pozostały w Zamku Poznańskim.

Wspaniały ten zabytek z białego marmuru kararyjskiego w stylu bizantyjsko-romańskim, ważący 90 ctr. przewieziono obecnie do Gniezna, gdzie umieszczono go chwilowo w starym kapitularniu. Tron ten jest dwusiedzeniowy (dla cesarza i cesarzowej) i musi być przerobiony na jednosiedzeniowy. Przeróbkę wykona pewien wybitny rzeźbiarz.

Tak więc tron, na którym rozpiekał się niegdyś bytny cesarz niemiecki, będzie zdobił katedrę tego miasta w którym dzisiejszy drwał z Doorn silne pogroźki miotał pod adresem Polaków, radząc im aby wyzbyli się mrzonek o powstaniu samodzielnego państwa polskiego. „Ziemia ta” — bez zająknięcia powiedział wtedy krasomówczy arogant — „za wsze była niemiecka i na zawsze pozostanie Hohenzollernów”.

Stało się jednak inaczej! Odważny gaduła okazał się znakomitym tchórzem pierwszym w historii wodzem, który w chwili niebezpiecznej pozostawił swe wojska na łasce losu, sam w ucieczce do neutralnej Holandji szukając ratunku...

I nie ziściło się również proroctwo Wilhelma wypowiedziane przez niego (przedzieni ogłoszenia ordynarnego swego przemówienia gnieźnieńskiego) wobec twórców „Ostmarkenvereinu” Hannemanna, Kennemanna i Tiedemanna (H. K. T.) w wagonie salonowym pędzącym przez piękne ziemie polskie do Gnie

zna.. A powiedział wtedy Wilhem w proroczym natchnieniu, że „widzi już chwilę tę w niedalekiej przyszłości, w której ostatni dźwięk tej uszy obrażającej paplaniny (Idiom) zamilknie na tych oto prastarych ziemiach niemieckich”.

Tak, zamilknie — lecz nie piękna nasza mowa polska lecz język naszych barbarzyńskich najeźdźców.

I jeszcze jedno — czyż nie dziwnem jest zrządzenie Opatrzności, że na tronie przeznaczonym dla największego naszego ciemniecy zasiadzie Arcypasterz naszej archidiecezji godny następcą Ledóchowskich i Stablewskich, to jest kardynałów i biskupów, którzy duchowieństwo swe podwładne i lud polski zagrywali do walki z Prusakami?... Toć gdyby nie duchowieństwo właśnie, napewno większe szczyrby zrobiliby w ludzie polskim okrutni germanizatorzy...

— Pan Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy! — mówi nasze polskie przysłowie. To przysłowie i w tym wypadku sprawdziło się w całej pełni!

PRYWATNE
POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6
12-333
Telefon:

Opowiadanie morderców

Pociąg jadący do Berlina właśnie ruszył z pewnej niemieckiej stacji gdy do przedziału wskoczyło dwu młodzieńców.

Byli jacyś dziwnie zmieszani, potargani, nieporządnie ubrani.

Jeden z nich miał rękę obwiązana chustką.

Stanęli przy drzwiach przedziału, tyłem do pasażerów i zaczęli rozmawiać szeptem, ale tak że słyhać było każde słowo.

— Gdybyś odrazu dźgnął z większą siłą, stara zostałaby na miejscu... — powiedział ten z obwiązaną ręką.

— Myślałem, że uda się zabrać kase bez mordowania...

— O, też zmartwienie! Cóż ona cię obchodzi...

— Myślisz, że jeszcze żyje?

— Skądże! Była już zimna, kiedy roz-

krwawiłem sobie rękę o jej broszkę.

— I za to tych nędznych parę groszy...

— Do Hamburga dojedziemy za te pieniądze...

Pociąg zatrzymał się gwałtownie w polu. To jeden z pasażerów przedziału, w porozumieniu z towarzyszami podróży, pociągnął za sygnał alarmowy.

Nie ulegało przecież wątpliwości, że póki czas należy aresztować morderców.

Do przedziału wpadli konduktor i kierownik pociągu.

— Co się tu stało?

Pasażer, który pociągnął sygnał, wskazał na dwu młodzieńców:

— Ci ludzie zamordowali i okradli kobietę...

Wszyscy w zdenerwowaniu zerwali się z miejsc.

— Ach, więc to już się wykryło? — spytali obojętnie młodzieńcy, siadając spokojnie na opustoszonych miejscach.

— Więc, panowie się przyznają? — spytał surowo kierownik pociągu. Młodzieńcy milczeli.

Pasażerowie opowiedzieli dokładnie przebieg rozmowy, którą podsłuchali.

Młodzieńców pod surową strażą zamknięto w pustym przedziale, telegrafując jednocześnie do posterunku policji na dworcu w Berlinie.

I cóż się okazało?

Policja berlińska stwierdziła, że rzekomy mordercami są dwaj studenci, którzy dla skrucenia sobie nudów podróży, zainscenizowały taki „kawał”.

Studenci będą odpowiadali przed sądem.

Bezpieczeństwo amerykańskiego skarbcza

Na straży gazy i karabiny maszynowe.

Centrum świata handlowego dokoła słynnej giełdy nowojorskiej na Wall Street, stanowi równocześnie wielki zbiornik do którego ze wszystkich części naszego globu spływają strugi złota. Gmachy, biura, kasy, urządzenia — wszystko to jest zakreślone na miarę gigantyczną.

Pod stopami tłumu, który nieustannie krąży wśród ciasnych, do czeluści podobnych ulic, leżą na głębokości kilku pięter — największe zapasy złota, o które dziś tak zacięta walkę toczy Berlin. Leży nie tylko stolica. Niemiec jest związana z olbrzymią nowojorską składnicą złotego metalu. Londyn, Paryż, Tokio i Rzym czerpią stąd życiodajne siły dla gospodarki narodów. Złoto nowojorskie od lat spoczywa, niczem zaklęta królowa chroniona naprawdę nie przez smoka, lecz przez grube pancerne ściany, baterje kulomiotów, lawiujące gazy i trujące opary.

Raz po raz Wuj Sam dozwala wspaniało myślnie na oglądanie swego skarbcza, wobec którego błędna wszystkie bajkowe sezamy wschodu. Zwiedzanie odbywa się przytem isie po amerykańsku, z szerokim gestem parwenjuszostwa i dumy zaprasza jeden z urzędników do wnętrza. „Proszę bliżej szanowni państwo, proszę, wstąpcie na chwilę, by ujrzeć najpotężniejszy na świecie magazyn złota, jego niezrównane urządzenia metody pracy i skarby”.

Skromny gmach Banku Federalnego wznosi się w południowej części półwyspu Manhattan liczący zaledwie 14 pięter wwyż

oraz 5 pięter włąb. — Poniżej tychże oficjalnych kondygnacji piwnic znajdują się 3 dalsze — gdzie mieści się właściwy skarbiec jednych z najbogatszych i najbardziej wpływowych banków na świecie.

Jego historia brzmi fantastycznie. Bank Federalny istnieje dopiero 15 lat gdyż założono go w pierwszym roku wielkiej wojny. Za miast 30 tysięcy pomniejszych banków które poprzednio udzialały kredytów, powstała jedna potężna instytucja której pierwotny kapitał zakładowy był mniejszy, niż obecnie dziennej jej obrót. — Rezerwy bankowe wynoszą dziewięć miliardów dolarów w zlocie, przy czem majątek Stanów Zjednoczonych, który pod koniec minionego wieku wynosił 88 milionów wzrósł w ubiegłym roku do wysokości 350 miliardów dol.

Nowojorska centrala banku zatrudnia 2300 pracowników. przyczem ilość osób zatrudnionych we wszystkich oddziałach rozrzuconych na całym terytorjum Stanów sięga prawie 60 tysięcy, przyczem dzięki zastosowaniu ulepszonych maszyn i nowych metod pracy — przeszło dwie trzecie personelu uległo redukcji.

Imponująco przedstawia się dział maszyn W oddziale czeków widzimy 618 arytmometrów które w przeciągu ośmiu godzin „odrabiają” prawie pół miliona czeków. Pracę tu wykonuje zaledwie 250 osób. Jak widzimy ilość maszyn jest większa niż ilość pracowników. Natomiast wszędzie tam, gdzie operuje się żywą gotówką i złotem obecność ludzi

jest nieodzowną.

Na najniższym piętrze znajdują się ogromne składnice złota, które spoczywają tu na wysokich półkach. Są to foremne i bardzo po dręczne cegiełki każda wartości 450 dol. Każka takich cegiełek możnaby bez wielkiej trudności rozmieścić po kieszeniach obszernego płaszczu gdyby nie baczne spojrzenia uzbrojonej straży bankowej która czuwa na każdym kroku. — Tresor bankowy znajduje się na głębokości 85 stóp pod ziemią. Stalowe drzwi wiodące do tego skarbcza ważą 90 ton i nie rozwalili ich żadna bomba, żaden ładunek dynamitu. Troskliwy rząd amerykański pomyślał zresztą zapewne i o innych tajnych środkach bezpieczeństwa, celem ochrony złota, tego złota co dobrym jest sługą, a kiepskim panem jak mówi staropolskie przysłowie.

Za zdradę -- wieku artystki 100.000 dolarów kary.

Do biura olbrzymiej nowojorskiej fabryki mydła Lever Bros i S-ka wpadła młoda piękna dama, kipiąc ze złości.

— Chcę widzieć mr. Levera Brosa! — krzyczała.

Wprowadzono ją do gabinetu szefa.

— Czem mogę służyć? — spytał pan Lever Bros uprzejmie.

— Jestem artystką kinową Ann Pennigtown, panie...

Drżącymi dłońmi wyciągnęła z woreczka złożoną we czworo gazetę i podsunęła pod nos przestraszonemu dyrektorowi.

— Niech pan czyta...

W gazecie pod fotografią pięknej miss Pennigtown, widniało następujące ogłoszenie:

„W rzeczywistości mam lat 39, nie prze milczam mego wieku, bo kobieta, która młodo wygląda, może adabryć się na prawdę.

Młody wygląd zawdzięczam temu, że miję się stale mydłem Levera Brosa i S-ki”.

— 39 lat! — krzyczała artystka — Panie! Sprzedałam panu prawo umieszczenia mej fotografii, ale nie z takim podpisem!

Koleżanki mnie wykpiwają, a co gorsza, stracę engagement Pan mi za to odpowie!

W parę dni potem pana Levera Brosa wezwano do sądu.

Artystka filmowa miss Ann Pennigtown zaskarżyła go, żądając 100 tysięcy dolarów odszkodowania za ujawnienie jej wieku.

Używanie fotografii artystów dla celów reklamowych jest w Ameryce ogromnie rozpowszechnione.

Ostatnio jedna z firm papierosowych przeznaczyła 4 miliony dolarów dla aktorów filmowych wzamian za ich fotografie z papierosami tej firmy w ustach.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uportrzywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełku 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku Cenna 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego

Jako tych, którym owe pieniądze przypada w udziale, wymieniają: Mary Astor, Lilian Tashman i Doroty Mackail.

Zapewne, zastrzegły one sobie, aby broń Boże, nie zaimowano się ich wiekiem.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 17 września — Lamberta

—01-010—

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Co chcecie?

TEATR POPULARNY — Orle

TEATR POPULARNY w sali Geyera —

Tamten

MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im.

K. Bartoszewiczów (Pl. Wolności 1

otwarte w środy, soboty i niedziele

od 11 — 4 po poł.

K I N A:

APOLLO — Trójka

BAJKA — Ogród Allaha

CASINO — Mąż swojej żony.

CAPITOL — Na Sybir

CORSO: — Pościg w płomieniach II Poznań

miasta polskie

CZARY — Rywal toreadora II Na straży pra

wa

GRAND-KINO — Rozstrzygająca noc.

LUDOWY — Siódme przykazanie

LUNA — Hai Tang.

MIMOZA — Wiatr od morza.

OSWIATOWY: — Dla dorosłych Król białych

gór dla młodz. Simba

ODEON — Zdobywca serc

PALACE — Klub bezdziejnych II Siostrzyczka

z Paryża.

PRZEDWIOSNIE — Kobieta która się śmieje

RESURSA — Piekło kobiet

SPLENDID: — Wygnańcy.

SPOŁDZIELNIA — Czarny orzeł.

WODEWIL — Zdobywca serc.

ZACHETA — Niebezpieczny romans

—01-010—

Wiadomości bieżące

Podział nowych 140 mieszkań na Polesiu

Jak to podawaliśmy zostało wykonane i oddane do użytku 140 mieszkań w domach miejskich na Polesiu Konstanyńskim. Mieszkania te zostały już przydzielone poszczególnym ubiegającym się i w dniu 22 bm. nastąpi podpisanie umów.

Prace nad wykończeniem dalszych 6 domów o pojemności 140 mieszkań kontynuowane są obecnie w całej pełni i oddanie domów do użytku nastąpi przed 1 listopada r. b. (a)

Kronika policyjna

Zamachy samobójcze

W mieszkaniu własnym przy ulicy Owsianej 3 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny, żona kolejarza 36-letnia Łuczak Marja. Desperatkę po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiono w stanie osłabionym na miejscu. Przyczyną zamachu były niesnaski rodzinne.

W poczekalni tramwajów dojazdowych na Bałuckim Rynku popełnił zamach samobójczy, przez zatrucie nieznaną trucizną 29-letni Józefiak Jan, zredukowany pracownik biurowy zamieszkały przy ulicy Miodowej 3 Desperatowi udzielił pierwszej pomocy wezwany lekarz pogotowia, który go następnie w stanie ciężkim przewiózł do szpitala w Rado-goszczu Przyczyną zamachu był brak pracy i środków do życia. (a)

Przygotowania do spisu ludności

11000 komisarzy potrzeba dla województwa

Spis powszechny ludności zapowiedziany jest na dzień 9 grudnia r. b. Mimo że od tej daty rozdziela nas jeszcze kilkadziesiąt dni, prace przygotowawcze są obecnie w całej pełni.

W piątym rządzie ustalono w jakiej ilości potrzebni będą komisarze spisowi co ściśle dostosowane musi być do liczby ludności danej gminy czy miasta.

Jak się dowiadujemy Przewodniczący komisji spisu p. Tymieniecki oraz komisarz wojewódzki Cichecki ostatecznie ustalili ilość dzielnic spisowych na terenie całego województwa na sumę około 11000.

W ten sposób do prac przy spisie w dn. 9 grudnia potrzebą będzie 11000 komisarzy spisowych którym zostaną przedzielone dzielnice liczące najmniej 250 ludzi.

Na komisarzy dzielnicowych powołani zostaną przeważnie urzędnicy państwowi, samorządowi instytucji o charakterze prawnie

publicznym nauczyciele szkół powszechnych urzędnicy prywatni.

Osoby wyznaczone na komisarzy spisowych nie mogą odmówić przyjęcia mandatu jedynie na zasadzie udowodnionego odwołania mogą być zwolnieni z tego obowiązku.

Powołani do prac przy spisie zwolnieni zostaną na ten dzień od zajęć służbowych tak że np. na prowincji w wielu szkołach w dniu 9 grudnia lekcje zostaną przerwane.

Późatem dowiadujemy się że w dniu 21 września odbędzie się w Warszawie ogólno-polski zjazd komisarzy wojewódzkich i naczelnych na którym to zjeździe omówiona zostanie strona techniczna przeprowadzenia II powszechnego spisu ludności.

Poczynając od dnia 1 października r. b. rozpoczną się prace przygotowawcze nad ustaleniem apartu koniecznego do przeprowadzenia powszechnego spisu ludności.

BURZLIWIE ZAPOWIADAJĄCE SIĘ ZEBRANIE

Na dzień dzisiejszy godz. 20 zapowiedziane zebranie zrzeszenia wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi budzi zainteresowanie w szerokich sferach społeczeństwa naszego miasta. Wierzyciele wobec niesumiennych zamierzeń zarządu Banku Handlowego w Łodzi, zamierzają wystąpić do odnośnych władz z ka-

tegorycznymi wyznaczeniami by osoby winne spowodowania upadłości banku oraz dalszych machinacji na szkodę wierzycieli pociągnięte zostały do odpowiedzialności karnej, a równocześnie by należności wierzycieli zabezpieczone nałożeniem sekwestru na prywatne majątki winnych. (a)

Przed reformą podatkową

Zabiegł kupiectwa o niższą stopę podatku obrotowego

Sfery gospodarcze naszego miasta, szczególnie kupieckie, całe swe zainteresowanie zwróciły obecnie w kierunku prac rządowych nad nową procedurą podatkową, tak zw. dożadną reformą podatkową.

Organizacje kupieckie na ostatnim zebraniu podjęły szereg uchwał, które ujęte w specjalnie opracowanym memorjale, przez delegacje przedłożone zostały Ministerstwu Skarbu.

W memorjale tym sfery kupieckie domagają się zniżenia stopy podatku obrotowego do 0,5 — 1 procent. W tym wypadku 0,5 procent stawka przyznawana byłaby handlowi hurtowemu oraz przy szerzej ujętym handlu artykułami pierwszej potrzeby, a stawka 1 procentowa dla handlu wszelkimi innymi towarami.

Równorzędnie z tem, w memorjale sfery kupieckiej wskazuje na konieczność obniżenia kar za zwłokę, które dziś pobierane są w wysokości 18 procent w stosunku rocznym.

Stopa ta sprzeczna jest z urzędowym dyskontem Banku Polskiego i jest jedną z

najboleśniejszych dolegliwości w obecnej strukturze podatkowej, doprowadzając do tego, że zaległości podatkowe szybko podwajają się i przyczyniają się do upadku handlu.

W końcu sfery kupieckie wskazują na konieczność liberalniejszego traktowania (sprawy amnestji dla zaległości nieściągalnych, które obecnie przetrucane są z roku na rok, stwierdzając bezużyteczny i balast Izby i Urzędów Skarbowych, oraz przyczyniają się do częstych nieporozumień między władzami skarbowymi a płatnikami.

Przytoczone powyżej wnoski, kupiectwo proponuje zrealizować, w dobre przeprowadzenia reformy podatkowej, by pobór dania na rzecz Skarbu Państwa odbywał się na realnych podstawach i miał zapewnione przynajmniej w 75 procent pokrycie, bez ewentualnego późniejszego skreślenia wymierzonych już podatków, co powoduje niemożność całkowitego zrealizowania budżetu Państwa.

Memorjał ten specjalna delegacja złoży w Ministerstwie Skarbu. (a)

—01-010—

Naciąganie naiwnych

Balamutne wiadomości o waloryzacji marek niemieckich

Czytelnicy donoszą o pojawieniu się w pewnych dziennikach ogłoszenia Sekcji Polskiej Międzynarodowego Centralnego Związku Wierzycieli Banku Rzeszy (z siedzibą w Wiedniu) zawiadamiające o wyznaczonym na połowę września r. b. zgromadzeniu osób zainteresowanych, w sali Towarzystwa Higienicznego w Warszawie.

Według treści tego ogłoszenia Sekcja rzeczona podejmuje w większych miastach Polski akcję publiczną, celem której rzekomo ma być spowodowanie układu pomiędzy Polską a Niemcami co do odszkodowania polskich posiadaczy przedwojennych marek niemieckich.

W związku z powyższym wyjaśnić należy, iż wszelką akcję w kierunku domaganie

się waloryzacji przedwojennych niemieckich banknotów markowych uznać należy za bezcelową, ponieważ sprawa ta była już przedmiotem sporu sądowego i orzeczeniem Trybunału Rzeszy w Lipsku z dnia 20 maja 1926 r. została ostatecznie rozstrzygnięta na niekorzyść posiadaczy takich banknotów.

Jakkolwiek przeto akcja w kierunku uzyskania wspomnianej waloryzacji względnie odszkodowania, podejmowana przez te lub inne organizacje, jako nie mające najmniejszych widoków powodzenia, nie jest przez polskie władze państwowe popierana, zaś osobom do akcji tej przystępującym nie pozytywnego nie rokuje.

Reklama to potęga

Czy Widzewska Manufaktura wycofa podanie o nadzór

W dniu dzisiejszym w Łodzi odbęda się narady między zarządem Widzewskiej Manufaktury a specjalnie z przybyłymi z Egiptu, Nowego Jorku, Londynu i Paryża wierzycielami zagnieżdżonymi w Widzewskiej Manufakturze. Narady te zasadniczo dotyczyć mają w pierwszym rzędzie ewentualnego udzielenia dalszych kredytów Widzewskiej Manufakturze oraz sprawy złożenia 3 milionów zł. kaucji który to warunek postanowiony został jako zasadniczy przy udzieleniu nadzoru sądowego, przez wydział handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi.

Jak wiadomo ponowną rozprawa Widzewskiej Manufaktury o nadzór sądowy wyznaczona została w wydziale handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi na 23 września r. b. W sferach zainteresowanych panuje wobec zestawienia tych dat przekonanie, że rozpoczynają się narady toczą się głównie w kierunku złożenia kaucji, względnie ewentualnego wycofania złożonego podania o nadzór sądowy.

Narady te wzbudzają powszechne zainteresowanie w sferach gospodarczych naszego miasta. (a)

Nowoświetlone ulice

Zgodnie z planem ustalonym przez Elektrownię odnośnie rozbudowy sieci elektrycznej oświetlenia ulic naszego miasta w roku bieżącym w tygodniu ostatnim prowadzone były gońcowe roboty nad zaistalowaniem lamp elektrycznych na poszczególnych odcinkach ulic, które obecnie są na ukończeniu.

Jak się dowiadujemy roboty instalacyjne zostaną zakończone dzisiaj i w dniu jutrzejszym nastąpi oświetlenie ulic niżej wymienionych elektrycznością.

Oświetlenie elektryczne otrzymają ulice

Gegielniana od Kilińskiego do Magistrackiej, Południowa od Kilińskiego do Magistrackiej, Kilińskiego od Kolejowej do Pomorskiej, Nowo Targowa od Placu Dąbrowskiego do Pomorskiej, Trębacka, (cała) Składowa cała, Sienkiewicza od Trauguta do Narutowicza, Piramowicza cała, Skwerowa cała,

Na odcinkach i ulicach tych dotychczas istniejące latarnie gazowe zostaną zniesione. Zainstalowano łącznie 100 lamp 500 wataw (a)

Przecuczucie p. Konstancji Rzezimieszek pod łóżkiem

Dom przy ulicy Przejazd 30 był w dniu wczorajszym widownią niezwykle polowań z nagonką na grubszą zwierzynę.

Zamieszkała pod tym adresem Konstancja Piaseczna w godzinach wieczorowych wybrała się do kina pozostawiając mieszkanie zamknięte. O powyższym wiedział najwidoczniej również złodziej który zakradł się przy pomocy wytrycha i rozpoczął rabunek. Niestety nie wiedział o przecuczaniu jakiego doznała p. Konstancja która w ostatniej chwili odczuwając pewne obawy o swój dobytek pozostawiony bez opieki zrezygnowała z widowiska w kinie i wróciła do mieszkania po upływie

pół godziny. Gdy się zbliżyła do drzwi zastała je otwarte, wobec czego zaalarmowała sąsiadów którzy zgromadzili się, drzwi zamknęli i udali się po policję. Po przybyciu funkcjonariuszów, wkroczone do mieszkania gdzie zastało ogromny nieład, wszystkie zaś więcej wartościowe rzeczy spakowane w tobole. Po bliższym przeszukaniu znaleziono złodzieja pod łóżkiem skąd go wyciągnięto i odprowadzono do komisariatu, Zatrzymanym okazał się znany policji i karany poprzednio 27-letni Jusek Lejb, bez stałego miejsca zamieszkania Pechowego złodzieja osadzono w więzieniu do dyspozycji Sądu. (a)

Zwarjował z powodu redukcji

Od kilku lat w prywatnej szkole powszechnej w Łodzi zatrudniony był w charakterze nauczyciela Luzer Radomski, zamieszkały w Łodzi, który nie miał odpowiednich kwalifikacji nauczycielskich.

W roku bieżącym wskutek przeprowadzenia większej redukcji w szkolnictwie powszechnym, bardzo wielu nauczycieli przeniosło się do prywatnych szkół powszechnych, zajmując miejsce dotychczasowych nauczycieli, których usunięto.

Między innymi zredukowany został również Radomski, który mimo to czynił usilnie starania, by utrzymać się na dotychczasowym stanowisku. Gdy zabiegi okazały się bezskuteczne, Radomski tak przejął się przyszłością że uległ pomieszaniu zmysłów i zachował się niesforne niszcząc urządzenia mieszkaniowe, Chorym zaopiekowała się rodzina, która przywoziła go do szpitala dla umysłowo chorych w Warcie. (a)

W przededniu nowych niespodzianek

Komisje szacunkowe przy poszczególnych Urzędach Skarbowych kończą obecnie wymiar podatku dochodowego (państwowego) za rok 1931 i rozpoczęły rozsyłanie nakazów płatniczych, tak, że w dniach najbliższych, już wszyscy płatnicy otrzymają nakazy.

W związku z tem dowiadujemy się, że w myśl obowiązującej procedury, każdy płatnik, który czuje się pokrzywdzony zbyt wygórowanym wymiarem, ma prawo żądać wydania podstaw prawnych wymiaru, na mocy których płatnik zorientuje się jakie dane, lub informacje posiadał o nim organ wymiarowy. W terminie zaś dni 30 od dnia otrzymania nakazu, służy podatnikowi prawo złożenia od-

wołania do komisji odwoławczej, za pośrednictwem władzy wymiarowej I instancji.

Odwolania muszą być dokładnie umotywowane, a zarzuty poparte faktycznymi wiarogodnymi dowodami. Również służy płatnikowi prawo, żądania osobistego wezwania go na posiedzenie komisji odwoławczej, w celu złożenia ewentualnych ustnych wyjaśnień.

W razie przychylnego zaopiniowania odwołania przez władze wymiarowe I instancji, płatnik ma prawo żądać tymczasowego ograniczenia egzekucji podatku, aż do ostatecznego rozstrzygnięcia tego odwołania przez komisję odwoławczą. (a)

Z Rady Miejskiej

Pod przewodnictwem r. Edwarda Andrzejskiego, odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji Komisji finansowo-budżetowej.

Po załatwieniu zgodnie z wnioskiem Magistratu — sprawy hipotecznego zabezpieczenia pożyczki udzielonej przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, przystąpiono do obrad nad sprawą wprowadzenia zmian do budżetu Zarządu m. Łodzi na rok adm. 1931-32, w związku z rozkryciem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Sprawę tę referował przewodniczący Wydziału Finansowego — p. prezydent B. Ziemięcki, który w dłuższym przemówieniu, omówił wnioski Magistratu dotyczące zmian kompresyjnych w budżecie oraz uzasadnił stanowisko Magistratu w sprawach nieobniżania płac robotnikom sezonowym pozostawienia bez zmian wysokości subwencji i niepodwyższania opłat komornego w kolonji na Polesiu konstankowskim.

W wyniku dyskusji. Komisja zatwierdziła wnioski Magistratu, dotyczące zmian w budżecie na rok 1931-32, po wprowadzeniu jedynie poprawki w pozycji na dożywianie i cież dla działwy szkolnej.

Odznaczenie Naczelnika [Rosseta].

W dniu wczorajszym powrócił z Rzymu i objął urządowanie naczelnik wydziału statystycznego m. Łodzi p. Edward Rosset.

P. Rosset bawił w Rzymie na międzynarodowym kongresie badań ludnościowych, gdzie wygłosił dwa referaty na temat „Prawa demograficzne wojny” i „Choroby weneryczne, a wojna”.

W czasie obrad kongresu, który trwał w dniach 7, 8, 9 września, p. Rosset obrany został przewodniczącym pierwszej sekcji kongresu omawiającej biologię i eugenikę. Na kongresie byli obecni przedstawiciele 29 państw, przy czym z Polski obecna była delegacja w składzie 3 osób. (a)

Przez radio

Łódź, 17 września.

11.40	Przegląd prasy krajowej
11.58	Sygnal czasu
12.10	Muzyka z płyt
13.10	Kom. meteorologiczny
14.50	Kom. gospodarczy
15.25	O Instytucie gospodarstwa domowego
15.45	Kom. L O R P
16.00	Muzyka z płyt
16.35	Wiadomości wojskowe
16.50	„Wystawa w kamienicy Baryczków”
17.15	Muzyka z płyt
17.35	Odczyt ze Lwowa
18.00	Koncert popołudniowy
19.00	Rozmaitości
19.25	Muzyka z płyt
19.40	„Giełda rolnicza”
19.55	Komunikaty
20.00	Prasowy dziennik radiowy
20.10	Kom. sportowy
20.15	Słowo wstępne do trans. z Genewy
20.30	Traas. z Genewy
22.30	Muzyka lekka i taneczna

Skrzynka do listów

Do Redakcji „Rozwoju” w Łodzi.

W związku z notatką jaka się ukazała w dienniku „Rozwój” z dnia 15 bm, dotyczącą rozprawy sądowej w sprawie uprawiania propagandy komunistycznej przez młodzież szkół łódzkich, Dyrekcja niniejszym komunikuje że Ryfka Klein nie była uczennicą tutejszego gimnazjum, co zostało stwierdzone w swoim czasie przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

Wobec powyższego Dyrekcja uprzejmie prosi o sprostowanie wymienionej wzmianki informacyjnej.

Dyrektor Gimnazjum Konopczyńskiej-Sobolewskiej
(—) E. RUCIŃSKI

MARCEL PREVOST

KOBIETA,

Ostatni tydzień był jak co rok w Paryżu ciekawą wystawą elegancji kobiecej. Cały świat wysłał nad Sekwanę swych obserwatorów, aby zobaczyli i zanotowali sobie jak kobiety będą się ubierały w przyszłych miesiącach. Bardzo dobrze, że kobieta będąca a thing of beauty pokazuje się elegancka i wystrójona. Jakże odległa jest odemnie myśl od grywania na widok tego wspaniałego spektaklu, niewdzięcznej i nieco głupiej roli filozofa. Ale przecież niechaj mi będzie dozwolone wziąć sobie za temat pewną częścią psychologii kobiecej.

Zawsze i już od bardzo dawna broniłem następującej podstawy feminizmu:

„Ponieważ kobieta ma te same obowiązki co mężczyzna, jest rzeczą całkiem słuszną aby posiadała te same prawa”

„Listy do Francuzki” w momencie, gdy ją ukazały (trzydzięci lat temu!) stanowiły w owej epoce obronę feminizmu i w takiej postaci półpowieściowej nie miały przedruków. Moje idee na ten temat nie zmieniły się jak również nie uległy zmianie moje przewidywania: kobieta posiada te same prawa co mężczyzna, i niezadługo być może będzie sprawowała władzę. Ale — i to mnie najwięcej uciska — sama opóźnia swe wstąpienie na tron przez obrzydliwą służalczość wobec mody. Elegancki ubiegłego tygodnia dały nam tego najlepszy przykład.

O kobiety, ileż to razy od czasu wielkiej wojny, słyszałem jak wychwalałyście z przekonywującą elokwencją powab i wygodę krótkiej sukni! Broniliście tej reformy, walczyłyście przeciwko wstecznikom i „passeistom”,

równie zawzięcie jak o krótkie włosy. Nie szczędziłyście przycinków wobec dziwacznych ubiorów waszych matek i babek. Do argumentów estetyki dodawałyście argumenty wygody i higieny i słowo daję, wasze rozumowanie przekonywało powoli największych, nawet się dzienników i sceptyków. Triumfowałyście. Mówiłyście wówczas:

„Ta moda nie jest wyłącznie modą: jest to uosobienie zdrowego rozsądku. Nigdy, słyszycie, już nigdy nie będziemy nosiły długich sukien”...

Nie zastanowiłyście się nad pewną prawdą matematyczną. Można prawie w nieskończoność podłużać długą suknię ryzykując wygodny chód i narażając się na żniwo kurzu. Natomiast nikt nie potrafi skrócić do nieskończoności sukni krótkiej. O, co prawda próbowałyście to uczynić! Wciąż niecierpliwie i nie spokojnie w dążeniu aby ubrać się „inaczej” pokazywałyście nam stopniowo pończochy, później łydkę później kolano i podkolanek i później nadkolanie i podwiązki.

„Dzisiaj więcej niż wczoraj, ale znacznie mniej niż jutro!”

I po każdej takiej zmianie następowało przelotne uspokojenie. Bezwątpienia, wrodzona skromność zatrzymała was w tem ciągu „pięciu się wzwyż”.

Wówczas suknia zesłała znów poniżej kolana i powolnymi etapami dosięgła łydek. Ale to już widzieliśmy! Od tej chwili krótka suknia została skazana na śmierć. Momentalnie zapomnieliście o waszych dawnych argumentach o gorącej obronie estetyki i higieny. Zateśkniłyście naraz za toaletami przodków, które niedawno jeszcze pobudzały was do szczerego śmiechu gdy oglądałyście, na starych rycinach lub pokazywano je wam w teatrze!... Biegłyście do twórców waszej elegancji i za-

klinałyście ich aby wam jaknajwięcej zakryli nogi, aby was opakowali w podwójne spodnice i falbany, jak wasze matki, babki i prababki!...

Odpowiedzcie mi na to, że macie prawo bierać się, jak wam się podoba. Przypuśćmy! Ale miejcie się na baczności; przez swą służalczość wobec najbardziej absurdalnych zmian, pokazujecie ognistą linią to co was różni od waszego rywala — mężczyzny.

Mężczyzna posiada swoją modę i swoją elegancję. Ale od stu lat, a w każdym razie więcej niż pięćdziesięciu zachowuje swój racjonalny strój, zmieniający tylko w pewnych szczegółach. Nawet te zmiany nie stanowią jeszcze wiele, bo sam znam ludzi eleganckich, którzy przekroczyli trzydziestkę, nie zmienili stylu swego ubioru i pozostali eleganccy.

Gdy tymczasem wy, Rodzaj patologicznej raptowności pcha was do porywczego zerwania z jedną formą ubrania, aby przerzucić się do najbardziej krańcowej! Wasza estetyka zmienia się na komendę tajemniczych arbitrów, w myśl decyzji prawie zawsze bardzo korzystnych ale nie dla was oczywiście, lecz dla nich.

Kobiety, siostry wy moje, zaklinam was miejcie się na baczności. Okazujecie na każdym kroku wyraźne osłabienie rozsądku i woli wobec płci odmiennej. Przeróżający powrót do długich sukien, podczas gdy wczoraj jeszcze święciliście święto sukni krótkiej jako symbolu wyzwolenia, pozostanie na długo argumentem przeciwko wam w kołach antyfeministów, argumentem waszej niższości, niekonsekwencji i niewoli.

K O N I E C.

—XXX:XXX—

Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych ADAMA WIERZBICKIEGO w ŁODZI

ulica Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy nowowstępujących od klas 3-ej do 8-ej włącznie przyjmuje sekretariat codziennie od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Początek zajęć dn. 2 września b. r. o godz. 7-ej wieczorem.

Opłata 20,— zł. miesięcznie.

Rok szkolny się zbliża!

Polecam MUNDURKI oraz SZYNELE SZKOLNE ze specjalnie mocnego materiału.

Obstalunki wykonuje się w ciągu 24 godzin.

M. MIGDAŁ, Łódź
Gdańska 59, tel. 108-30.



**NIEMIŁA WONA
DŁUGI RAK NÓG I PACH**

USUWA
ZNANY I NIEZASTĄPIONY
OD 1/2 WIEKU

SUDORYN

FABRYKA CHEM-FARMACEUT. „ARKOWALSKI” WARSZAWA.

UWAGA! WYSZERZEGAC SIĘ NA SŁADOWNICTWIE
O PODOBNYM BRZMIENIU OPAKOWANIU

Śpiew Solowy

PROF.

ANNA

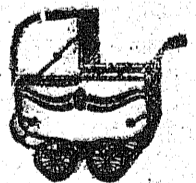
PARCZEWSKA

(dypl. Szkatowak. Kons.)

udziela lekcji śpiewu, od ustawienia głosu do gruntownego wyszkolenia

Zgłoszenia od 10—12 i od 4—6 godz.

ul. Zagajnikowa 58 m. 2.



WOZKI oziczające ŁOZKA metalowe MATERACE hyg spręż. „PATENT” WYZYMACZKI amer, UMYWALKI Na dogodnych warunkach w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73. tel. 150-51 w podwórzu

Powrócił
Dr. KOŁUDZKI

ZIELONA 32 tel. 166-49

URZĘDNICY!
ROBOTNICY!

PAMIĘTAJcie, że
MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI 22 RZGOWSKA
Telefon 143-08
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA. Na składzie wielki wybór łóżek metalowych, oraz wyrobów tapicerskich

Starszy samodzielny ogrodnik

z wieloletnią praktyką do handlowego i prywatnego zakładu ogrodniczego w Łodzi poszukiwany.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw sub O. M. do redakcji niniejszego pisma.

Uwaga!

PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Müllera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych. Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front 1-piętro, w godz. od 10—2

Uwaga!

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA i KOKSU
A. Schwartz

PRZEJAZD 90, tel. 116-14
dojazd tramwajem Nr. 15 przy Przędzalnicy

Poleca węgiel górnośląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczapach i rąbance. Dostawa do domów w każdej ilości.
CENY NAJNIŻSZE

Dr. Michał LIPSKI

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.
WSCHODNIA 65
(Piotrkowska 46), tel. 203-51

powrócił
przyjmuje 2—5 i od 7—9, w dnię świąt. od 9—ej—1—ej.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
gods. przyjęć: 9.30—11 rano 5—7.30 popo i.

Już czas zaopatrywać się

w mundurki i płaszcze szkolne, oraz czapki do wszystkich szkół po cenach znacznie niższych,

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH Stanisław Nowak

Piotrkowska 162, róg Głównej
UWAGA! Przyjmuje się zamówienia z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych żurnali. Firma egzystuje od 30 lat.

Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości
można **w Spółce Szewców**
PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Dr. med. K. BRONIKOWSKI

Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani.
ord. od 1—2 i 7—8 w.
Łódź, ZAWADZKA 9. Tel. 139-11

Lekarz-Dentysta

L. RIOTROWSKA

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
ul. Andrzeja Nr. 5.
tel. 216-81.

Pracownia Gorsetów M-me Agnel

Zielona 15
polecą paski i biustonosze z najprzedniejszych francuskich materiałów po cenach niskich.

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości polecą Skład Apteczny
M. WŁODAREK
Rzgowska 7, tel. 151-03

Używaćcie

wyłącznie do szycia
Nici „Marynarz”
Władysław SUWAŁSKI
Wytw. Nici „MARYNARZ”
Wolczańska 109

Z powodu zmiany interesu sprzedam dobrze prosperującą **PIEKARNIĘ**

wśródmieściu.
Wiad.: ulica Senatorska Nr. 2, m. 1.

Potrzebni chłopcy DO ROZNOSZENIA GAZET

Zgłaszać się do 9-tej rano w Admin. „Rozwoju”

Dr. med. Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie djatermją, Elektroterapia
POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93

od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

S K L E P KAZIMIERY Zielonko

AL. KOSCIUSZKI 37
polecą: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Ogłoszenia drobne.

Różne

PIANISTA rutynowany nauczyciel muzyki (Petersburg. Konserw.) udziela lekcji początkującym i zaawansowanym. Zgierska 11 Świątkowski.

RUTYNOWANY nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie maturalnym, do szkół kadetów i zawodowych. Wyniki pewne. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza.

BRULJONY zeszyty, ołówki, stalówki i wszelkie przybory szkolne kupujcie w dobrych gatunkach w znacznej od 25 lat firmie: K. Bogusławski w Łodzi ul. św. Andrzeja 3.

PRZYJMIE na mieszkanie ucznia (ee) małżeństwo bezdzietne Nawrot 1-a m, 29.

2 pokoje z kuchnią przedpokój światło. 1 pokój z kuchnią blisko tramwaju do wynajęcia. Śląska 16, Chojny.

MŁODY muzyk udziela muzyki na własnym pianinie. Główna 40, mieszkania 15. Dla początkujących ceny niższe.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią oraz lokal fabryczny od gospodarza. Gdańska 131.

FRANCUSKIEGO udziela długoletnia nauczycielka szkół średnich. Tamże francuskie przedszkole. Nawrot 38 m. 3.

Posady i prace

POSZUKIWANY akwizytor zdolny i odpowiedzialny. Zgłoszenia: Sienkiewicza 34 m. 53.

CHŁOPIEC potrzebny do terminu. Orła 23, Stolarsnia.

ZARAZ potrzebny starszy chłopiec do ślusarni, ulica Kilińskiego Nr. 166.

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA** NAWROT 8

Nie rozpaczaj z powodu kryzysu.

Zwróć się natychmiast do firmy **Leon Rubaszkin** Kilińskiego 44, tel. 136-41 gdzie dostaniesz na wyplaty na najwygodniejszych warunkach, po najtańszych cenach, na najdłuższe terminy, damskie płaszcze, męskie ubrania i palta, wełniane swetry i pulowery, wełniane towary na damskie suknie i palta, towary na męskie ubrania i palta, różne jedwabie, białe towary, firanki, damską i męską bieliznę. Uwaga: Stałym klientom nawet bez wpłaty.

PLAC duży sprzedam, na ulicy Brzezińskiej 71, wiadomość Chłódna 11.

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr za tekstem 25 gr, zwyczaj. 14 gr, nekrologi 30 gr, komua. 25 gr, ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, na tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 10 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatońskiego ul. Zamkowa